

Chrystologia Soboru Konstantynopolskiego II

Sobór Chalcedoński pozostawił Kościołowi wielką formułę chrystologiczną. Wydawać by się mogło, że doskonała w swej strukturze definicja chalcedońska położy kres wszelkim wcześniejszym kontrowersjom. A jednak niezaprzeczalny w swej wartości Sobór Chalcedoński przyniósł jako efekt wiele podziałów w Kościele. Przełom piątego i szóstego wieku, a więc czas po Soborze Chalcedońskim, jest okresem gwałtownych zmagania, m.in. z monofizytami, wokół recepcji chalcedońskiej definicji chrystologicznej.

Dalszy rozwój teologii będzie zmierzał do uściślenia i lepszego uzasadnienia zjednoczenia osobowego w Chrystusie. Sobór Konstantynopolski II (553), a po nim także Sobory Konstantynopolski III (680-681) i Nicejski II (787), będą usiłowały pogodzić ze sobą dwie przeciwstawne orientacje, aleksandryjską i antiocheńską, podejmując wciąż na nowo kwestię właściwego rozumienia relacji między boską i ludzką naturą w Chrystusie.

Istotną rolę odegra w tym czasie cesarz Justynian I, panujący w latach 528-555, zaliczany do najwybitniejszych władców Imperium Bizantyńskiego. Jako autentyczny obrońca kościelnej ortodoksji, wystawianej na próby przez liczne i ciągle groźne herezje, daje on początek neochalcedonizmowi, którego celem było takie sformułowanie definicji chalcedońskiej, by nie kłóciła się ona w niczym z akceptowaną przez niego teologią Cyryla Aleksandryjskiego. Oznaczało to silny nacisk położony na autorytet Cyryla, przy równoczesnym uwzględnieniu formuły chalcedońskiej o dwóch naturach.

Cel ten miał być osiągnięty za pomocą wysuwanych przez cesarza dwóch tez. Z jednej strony chodziło o aprobatę formuły: *unus de Trinitate passus est*. Koncepcja ta, możliwa do przyjęcia, o ile bierze się ją w perspektywie

idei *communicatio idiomatum*, miała za zadanie podkreślić jedność podmiotu w Chrystusie, i to podmiotu boskiego. Z drugiej strony chodziło o pogodzenie formuły chalcedońskiej w *dwóch naturach* z formułą cyryliańską *jedna natura Boga Słowa wcielona*. Jak pisał cesarz Justynian, sformułowanie cyryliańskie «*wcielona natura Boga Słowa*» nie jest heretyckie, jako że mówi w rzeczywistości o dwóch naturach: jedna jest wyrażona w słowach «*natura Boga Słowa*», druga natomiast w słowie «*wcielona*»¹.

Zaangażowanie cesarza doprowadziło wśród niepokoїв do zwołania w 553 roku Soboru Konstantynopolskiego II. Uczestniczyli w nim prawie wyłącznie biskupi wschodni, zgromadzeni w wielkiej sali przy kościele Bożej Mądrości w Konstantynopolu. Ostatnia sesja soborowa poświęcona była sprawom doktrynalnym. Będąc pogłębieniem doktryny Chalcedonu w świetle teologii Cyryla Aleksandryjskiego, stanowi ona najbardziej wartościową część dziedzictwa soboru. Mimo kontrowersji papież Wigiliusz zatwierdził ostatecznie krótko przed śmiercią decyzje podjęte przez sobór. Akta soborowe zachowały się jedynie w skróconej wersji łacińskiej, anatematyzmy zaś po grecku i po łacinie.

To, co istotne z chrystologicznego punktu widzenia, wyrażone zostaje w dziesięciu anatematyzmach, które dotyczą w zasadzie trzech zagadnień: stwierdzenia bezdyskusyjnej jedności Logosu, także po wcieleniu, przy zachowaniu nienaruszonej integralności boskiej i ludzkiej natury; wykluczenia w Nim jakiegokolwiek podziału, dzięki czemu zjednoczenie Logosu z naturą ludzką oznacza zjednoczenie w osobie; i wreszcie reinterpretacji chalcedońskiej formuły «*w dwóch naturach*» tak, by była ona zgodna z wypowiedziami Cyryla Aleksandryjskiego².

Patrząc na owoce soborowego zgromadzenia, warto wspomnieć, że za Marcina I, w 649 roku, lokalny synod laterański odwoła się do sformułowań teologicznych II Soboru w Konstantynopolu. Także III Sobór Konstantynopolski (680-681) uzna rangę pięciu poprzednich soborów. Można więc powiedzieć, że dopiero z czasem Konstantynopol II zostanie naprawdę uznany za kolejny w szeregu czterech pierwszych soborów. Wtedy też zapanowało przekonanie,

¹ Por. Giustiniano, *Contra Monophysitas*, nn. 16-17. Krytyka tekstu w: E. Schwartz, *Drei dogmatische Schriften Justinians*, Milano 1973, 12.20-32. Fragment listu cesarza Justyniana: A. Amato, *Gesù il Signore. Saggio di cristologia*, Bologna 1988, 239. Por. także: E.H. Röttiges, *Leontios von Jerusalem*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg 1961, Band 6, kol.908; T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego. Dogmat chrystologiczny w ujęciu integralnym*, Kraków 2000, 280-281.

² Por. B. Sesboüé, *W nurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, w: B. Sesboüé (red.), *Historia dogmatów*. Tom I : *Bóg zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, Kraków 1999, 369-370; T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego*, 280-281.285; M. Starowieyski, *Sobory Kościoła niepodzielnego*. Część I: *Dzieje*, Tarnów 1994, 91.

że ratyfikował on Sobór Chalcedoński, przedstawiając jego interpretację w perspektywie ujęcia Cyryla, nakierowaną na prawdę o jedności w Chrystusie. Doktryna ta będzie później nazwana «*neochalcedońską*». Konstantynopol II został zaakceptowany przez swój związek z Chalcedonem. Z tego też tytułu dziesięć pierwszych anatematyzmów Soboru Konstantynopolskiego II można uznać za interpretację Soboru Chalcedońskiego. Mają one wartość jako «*reguła wiary*». Im też poświęcimy dalszą część naszych rozważań³.

ANATEMATYZMY PRZECIWKO «TRZEM ROZDZIAŁOM»

Anatematyzm I:

Jeżeli ktoś nie wyznaje, że Ojciec, Syn i Duch Święty mają jedną naturę, czyli istotę, jedną moc i władzę, że są jedną Trójcą współistotną, jednym Bóstwem, które należy czcić w trzech hipostazach, czyli osobach – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.

Albowiem jeden jest tylko Bóg i Ojciec, z którego wszystko powstało, jeden Pan Jezus Chrystus, przez którego wszystko powstało, i jeden jest Duch Święty, w którym wszystko istnieje.

Pierwszy z anatematyzmów dotyczy Trójcy Świętej. Potwierdza on opracowaną już wcześniej na Wschodzie formułę trynitarną. Sobór Konstantynopolski II, który zebrał się głównie dla rozwiązania kwestii chrystologicznych, poświęca swój pierwszy kanon spokojnej prezentacji depozytu wiary. Pierwsza jego część wyraża jedność Trójcy Świętej w nowym języku pojęć, druga natomiast posługuje się tradycyjnym językiem Pisma świętego i Tradycji. Obydwie kwestie scalone są słowem «albowiem», oznaczającym ich równowartość. Ta część, stanowiąca fundament wiary Kościoła, zmierza do wyeksponowania trzech Osób boskich: jednego Boga Ojca, będącego źródłem, «z» którego wszystko powstało, jednego Pana Jezusa Chrystusa, «przez» którego wszystko powstało, i jednego Ducha Świętego, «w» którym wszystko istnieje – (Εἷς γὰρ Θεὸς καὶ πατήρ, ἐξ οὗ τὰ πάντα, καὶ εἷς κύριος Ἰησοῦς Χριστός, δι’ οὗ τὰ πάντα, καὶ ἐν πνεύμα ἁγίον, ἐν ᾧ τὰ πάντα)⁴.

³ Tekst soborowego wykładu wiary cytowany jest za: A. Baron – H. Pietras (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych*. Tom I: *Nicea I. Konstantynopol I. Efez. Chalcedon. Konstantynopol II. Konstantynopol III. Nicea II (325-787)*, Kraków 2001, 308-323 (DS 553-559). Por. B. Sesboué, *W nurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, 371-372.

⁴ Por. tamże, 372.

Anatematyzm II:

Jeżeli ktoś nie wyznaje, że są dwa narodzenia Słowa Bożego, pierwsze przed wiekami z Ojca, pozaczasowe i bezcielesne, drugie zaś w ostatnich czasach, kiedy to samo Słowo zstąpiło z nieba, przyjęło ciało ze świętej i chwalebnej Bogarodzicy zawsze Dziewicy Maryi i z niej się narodziło – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.

Dokument soborowy mówi o dwóch narodzinach (δύο γεννήσεις) odwiecznego Słowa Bożego: o pierwszym zrodzeniu przed wiekami z Ojca, pozaczasowym i bezcielesnym, o drugim zaś, narodzeniu w czasie w tajemnicy wcielenia, kiedy to odwieczne Słowo zstąpiło z nieba, przyjęło ciało z świętej i chwalebnej Bogarodzicy Maryi, zawsze Dziewicy, i z niej się narodziło. Słowo Boże stając się ciałem przyjmuje pełnię człowieczeństwa, o czym mówi Jego zrodzenie według ciała. Można zatem powiedzieć, że jest Ono podmiotem podwójnych narodzin: jednego, odwiecznego, z Boga Ojca, i drugiego, cielesnego, z Dziewicy Maryi⁵.

Anatematyzm III:

Jeżeli ktoś mówi, że kim innym jest Słowo Boże, które czyniło cuda, a kim innym Chrystus, który cierpiał, albo mówi, że Słowo Boże jest razem z Chrystusem zrodzonym z niewiasty, albo, że jest w Nim samym jak w kimś drugim, a nie wyznaje, że jest jeden i ten sam, Pan nasz Jezus Chrystus, Słowo Boże, które przyjęło ciało i stało się człowiekiem, i że Jego samego są i cuda i cierpienia, które dobrowolnie znosił w ciele – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.

Z orzeczenia zawartego w anatematyzmie III widać, jak bardzo ojcom soborowym zależało na podkreśleniu jedności w Jezusie Chrystusie. Fundamentem tej jedności jest osoba odwiecznego Logosu, sprawiająca, iż mimo posiadania dwóch odrębnych natur, boskiej i ludzkiej, Jezus Chrystus pozostaje niezmiennie *jeden i ten sam* (ἕνα καὶ τὸν αὐτὸν ὁμολογεῖν υἱὸν τὸν κύριον ἡμῶν Ἰησοῦν Χριστὸν). Orzeczenie Soboru Konstantynopolskiego II przypomina zatem niejednokrotnie powtarzaną w tradycji prawdę «*jeden i ten sam*». Wyraża ona tożsamość naszego Pana Jezusa Chrystusa.

⁵ Por. B. Sesboüé, *Gesù Cristo nella Tradizione della Chiesa. Per una attualizzazione della cristologia di Calcedonia*, Cinisello Balsamo 1987, 162-163. Warto przy tym zauważyć, że w swym sposobie mówienia o *communicatio idiomatum* sobór nie dedukuje nigdy *a priori*, lecz wyłącznie cytuje przykłady poświadczone w Pismach. Zasada *communicatio idiomatum* może bowiem funkcjonować jedynie *a posteriori*, w świetle konkretnej ekonomii kenotycznego wcielenia. Por. B. Sesboüé, *W nurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, 372-373.

Zgodnie z nauczaniem tego soboru, wyrażonym w III anatematyzmie, nie wolno głosić jakiegokolwiek rozdwojenia w Jezusie Chrystusie, wyznając, że kim innym jest Słowo Boże, które czyniło cuda, a kim innym Chrystus, który cierpiał, albo też mówić, że Słowo Boże przebywa w Chrystusie zrodzonym z niewiasty jak w kimś drugim, negując prawdę, że jest jeden i ten sam Pan nasz Jezus Chrystus. On natomiast jako Słowo Boże jest jeden i ten sam: przyjął ludzkie ciało i stał się człowiekiem. To On, będąc Bogiem-Człowiekiem, dokonywał cudów, dobrowolnie znosząc zarazem cierpienia w prawdziwym ludzkim ciele⁶.

Anatematyzm IV:

Jeżeli ktoś mówi, że unia Słowa Bożego z człowiekiem [Jezusem] polega na względach łaski, działania, jednakowej godności, powagi, relacji, uczucia czy mocy; albo powstała przez upodobanie, jak gdyby człowiek spodobał się Bożemu Słowu przez to, że dobrze o Nim sądził – jak niemądrze utrzymywał Teodor; albo mówi, że unia powstała przez wspólność nazw, na podstawie której nestorianie, określając Boże Słowo imionami «Jezus» oraz «Chrystus», a człowieka nazywając «Chrystusem» oraz «Synem», wyraźnie mówią o dwóch osobach, nawet jeżeli fikcyjnie uznają jedną osobę i Jednego Chrystusa przez jedność imienia, czci, godności i uwielbienia.

A zatem, kto nie wyznaje, że unia Boga-Słowa z ciałem ożywionym duszą rozumną i obdarzoną inteligencją – dokonała się przez złączenie w jedność, to znaczy hipostatycznie, jak nauczali święci Ojcowie, kto zaprzecza, że jest tylko jedna Jego hipostaza, to znaczy Pan nasz Jezus Chrystus, jeden z Trójcy Świętej – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.

Ta unia rozumiana była rozmaicie: jedni, zwolennicy bezbożności Apolinarego i Eutychesa, przyjmując zaniknięcie elementów, które tworzą jedność, nauczają zjednoczenia przez zmieszanie. Inni, podążając za naukami Teodora i Nestoriusza, są zwolennikami separacji i wprowadzają unię jako coś względnego. Natomiast święty Kościół Boży odrzuca bezbożność obydwu tych herezji i głosi, że unia Słowa Bożego z ciałem dokonała się przez złączenie, to znaczy hipostatycznie. W tajemnicy Chrystusa unia przez złączenie nie tylko zachowuje niez mieszanie elementów zjednoczenia, lecz także wyklucza wszelkie ich rozdzielanie.

Anatematyzm IV skoncentrowany jest konsekwentnie na zjednoczeniu bóstwa i człowieczeństwa w Jezusie Chrystusie. Jak czytamy w dokumencie, jest

⁶ Por. B. Sesboüé, *Gesù Cristo nella Tradizione della Chiesa*, 163; B. Sesboüé, *Wnurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, 372-373; T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego*, 287.

ono bytowo dogłębne. Nie wystarczy powiedzieć zatem, że polega ono jedynie na względach łaski, działania, jednakowej godności, powagi, relacji, uczucia czy mocy; albo że powstało przez upodobanie, jak gdyby człowiek spodobał się Bożemu Słowu przez to, że dobrze o Nim sądził. Podobnie nie do przyjęcia jest twierdzenie, że unia powstała przez wspólność nazw, na podstawie której nestorianie, określając Boże Słowo imionami «Jezus» oraz «Chrystus», a człowieka nazywając «Chrystusem» oraz «Synem», wyraźnie mówią o dwóch osobach, nawet jeżeli fikcyjnie uznają jedną osobę i jednego Chrystusa przez jedność imienia, czci, godności i uwielbienia⁷.

Mamy tu jeszcze raz do czynienia z potwierdzeniem jedności osobowej w Chrystusie według hipostazy (καθ'ὑπόστασιν), w złączeniu dwóch natur. Chodziło o uniknięcie z jednej strony sugestii Eutychesa o zmieszaniu natur, a z drugiej, opinii Nestoriusza o ich oddzieleniu i o czysto zewnętrznym zespoleniu. W miejsce odrzuconych opinii została zaakcentowana doktryna Cyryła Aleksandryjskiego i Chalcedonu o *jedności hipostatycznej*, bazującej na jednej osobie, a więc na hipostazie. Właśnie tę prawdę akcentuje anatematyzm czwarty.

Sobór potwierdza, że zjednoczenie Słowa Bożego z ciałem, ożywionym duszą rozumną i obdarzonym inteligencją, dokonało się przez złączenie w jedno bóstwa i człowieczeństwa, a więc hipostatycznie. Powołuje się przy tym na nauczanie świętych Ojców, mówiących o jednej tylko hipostazie Pana naszego Jezusa Chrystusa, jednego z Trójcy Świętej.

Tak opisane zjednoczenie określa najgłębszą jedność w Jezusie Chrystusie. Jedna osoba, przyjęta i głoszona w nauce chalcedońskiej, nie implikuje w żaden sposób wielości samoistnych podmiotów. W Chrystusie jest bowiem wyłącznie jeden jedyny osobowy podmiot.

Równocześnie odrzucone zostaje nauczanie Apolinarego i Eutychesa, akcentujących zjednoczenie przez zmieszanie, a także Teodora i Nestoriusza, kładących nacisk na rozdzielenie. Kościół Boży odrzuca bezbożność obydwu tych herezji i głosi, że jedność Słowa Bożego z ciałem dokonała się przez złączenie, to znaczy hipostatycznie. Ciekawy jest wątek konkludujący całość wywodu: W tajemnicy Chrystusa unia przez złączenie nie tylko zachowuje niez mieszanie elementów zjednoczenia, lecz także wyklucza wszelkie ich rozdzielenie⁸.

Kościół wyznaje zatem jedność Boga-Słowa z ciałem przez złączenie, tj. według hipostazy (καθ'ὑπόστασιν). Zjednoczenie przez złączenie nie tylko zachowuje w tajemnicy Chrystusa niez mieszanie połączonych części, ale także nie przyjmuje ich rozdzielenia. Sobór potwierdza, że między wyrażeniami «zjednoczenie przez

⁷ Por. B. Sesboüé, *Gesù Cristo nella Tradizione della Chiesa*, 164-169.

⁸ Por. T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego*, 287-288.

połączenie» i «zjednoczenie według hipostazy» istnieje równoważność. Jest tylko jedna hipostaza Słowa, która staje się «złożona». Zdaniem B. Sesboüé, można tu mówić o «istnieniu zhumanizowanym» lub «osobie zhumanizowanej». Unia hipostatyczna charakteryzuje Słowo wcielone, będące jednym z Trójcy. Słownictwo to zakłada dobrze już ugruntowane rozróżnienie między hipostazą i naturą. Natura ludzka ma w Słowie swe istnienie, a więc całą swoją egzystencję⁹.

Anatematyzm V:

Jeżeli ktoś tak rozumie jedną hipostazę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że przyjmuje ona znaczenie wielu hipostaz, a przez to usiłuje wprowadzać do misterium Chrystusa dwie hipostazy, czyli dwie osoby, i te dwie osoby, wprowadzone przez siebie, nazywa jedną osobą pod względem godności, czci i uwielbienia, jak to napisali w swoim szaleństwie Teodor i Nestoriusz; i jeśli ktoś fałszywie oskarża święty sobór w Chalcedonie, że posługiwał się wyrażeniem «jedna hipostaza» w tym bezbożnym znaczeniu; i jeśli ktoś wyznaje, że Bóg-Słowo zjednoczyło się z ciałem hipostatycznie i dlatego jedna jest Jego hipostaza, czyli jedna osoba, i że w tym sensie święty Sobór Chalcedoński głosił jedną hipostazę Pana naszego Jezusa Chrystusa – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.

Albowiem Trójca Święta nie przybrała sobie jeszcze jednej osoby czy hipostazy przez wcielenie Boga-Słowa, jednego z Trójcy Świętej.

Anatematyzmy V, VI i VII zdecydowanie przeciwstawiają się nestoriańskiej interpretacji Chalcedonu. Potwierdzona przez Sobór Konstantynopolski II jedność hipostazy winna być rozumiana w sensie efeskim, a nie nestoriańskim, który faktycznie na powrót wprowadziłby dwie hipostazy. Natomiast w Jezusie Chrystusie jest tylko jedna hipostaza. Pomiędzy hipostazą a osobą istnieje równoznaczność, zarówno w chrystologii, jak i w Trójcy Świętej.

Przekonanie o jednej hipostazie Pana naszego Jezusa Chrystusa nie dopuszcza tezy o wielu hipostazach, a tym samym nie pozwala wprowadzać do misterium Chrystusa dwóch hipostaz, czyli dwóch osób, i nazywać je jedną osobą pod względem godności, czci i uwielbienia. Sobór odcina się tym samym od pism Teodora i Nestoriusza, posądzając ich o szaleństwo. W dokumencie Soboru Konstantynopolskiego II zawarta jest zdecydowana obrona Soboru Chalcedońskiego przeciwko tym wszystkim, którzy fałszywie oskarżali ten święty sobór o herezję. A prawdą jest, że Bóg-Słowo zjednoczyło się z ciałem hipostatycznie

⁹ Por. B. Sesboüé, *Wnurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, 373-374.

i dlatego jedna jest Jego hipostaza, czyli jedna osoba. W tym też sensie święty Sobór Chalcedoński głosił jedną hipostazę Pana naszego Jezusa Chrystusa¹⁰.

W zakończeniu anatematyzmu piątego znajdujemy jeszcze jedno istotne dopowiedzenie, a mianowicie zastrzeżenie, że wcielenie Jednego z Trójcy, Boga Słowa, nie oznacza w żadnym wypadku przyjęcia przez Trójcę Świętą do trynitarniej wspólnoty jeszcze jednej osoby czy hipostazy, lecz jest to tajemnica Boga-Słowa, które stało się ciałem¹¹.

Anatematyzm VI:

Jeśli ktoś głosi, że Maryja zawsze Dziewica jest Bogarodzicą tylko w sensie przenośnym, nie naprawdę, lub że jest nią w sensie względnym, to znaczy, że miałyby urodzić tylko zwykłego człowieka, a nie Słowo Boże wcielone, gdyż zrodzenie to – według nich – dotyczyłoby tylko człowieka, z którym Słowo Boże jest złączone od momentu narodzin; [jeśli ktoś] oskarża święty sobór w Chalcedonie, że nazwał Dziewicę Bogarodzicą w bezbożnym znaczeniu pochodzącym od Teodora, lub jeśli ktoś nazywa ją matką człowieka lub matką Chrystusa w takim sensie, jakoby Chrystus nie był Bogiem, a nie nazywa jej właściwie i zgodnie z prawdą Bogarodzicą, gdyż to przedwiecznie zrodzone z Ojca Słowo Boże wcieliło się w niej w ostatnich czasach i właśnie dlatego święty sobór w Chalcedonie nazwał ją pobożnie Bogarodzicą – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.

Cały wysiłek anatematyzmów Soboru Konstantynopolskiego II zmierza konsekwentnie do podkreślenia jedności w Jezusie Chrystusie, z wykluczeniem jakiegokolwiek w Nim podziału. W anatematyzmie VI dochodzi do odsunięcia najmniejszego nawet podejrzenia o sprzyjanie nestorianizmowi. Temu celowi służy jasne potwierdzenie za Soborem Efeskim tytułu *Bogarodzica* (Θεοτόκος), zaprzeczenie któremu było kiedyś początkiem ciągnącego się przez wiele lat wielkiego sporu między szkołą aleksandryjską i antiocheńską. Przez zaakcentowanie jedności w Chrystusie i nazywanie Maryi wzniosłym tytułem *Bożej Rodzicielki* Sobór Konstantynopolski II podkreśla, że aprobowany i podtrzymywany przezeń Chalcedon stoi na stanowisku antynestoriańskim. Nie istnieją zatem najmniejsze racje dla sprzeciwiania się jego nauce w imię jego rzekomych powiązań z herezją Nestoriusza¹².

Anatematyzm VI zdecydowanie przeciwstawia się nestoriańskiej interpretacji Chalcedonu. Potwierdzona przez sobór jedność hipostazy winna być rozumiana

¹⁰ Por. tamże, 374.

¹¹ Por. T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego*, 288.

¹² Por. tamże, 288-289.

w sensie efeskim, a nie nestoriańskim, co faktycznie na powrót wprowadziłyby dwie hipostazy. Pomiedzy hipostazą a osobą istnieje równoznaczność, i to zarówno w chrystologii, jak i w Trójcy Świętej. Nie można zatem mówić, że Maryja jest Theotokos jako matka zwykłego człowieka, a zrodzenie tego człowieka należałoby przypisać Słowu zjednoczonemu z nim w chwili narodzin. Maryja bowiem jest Matką Boga-Słowa, który wcielił się w niej¹³.

Sobór odcina się od tych wszystkich, którzy głoszą, że Maryja, zawsze Dziewica, miała być Bogarodzicą nie naprawdę, lecz jedynie w znaczeniu przenośnym lub w sensie względnym. Miałoby to oznaczać, że urodziła tylko zwykłego człowieka, a nie Słowo Boże w niej samej wcielone i z niej zrodzone w tajemnicy wcielenia. Sobór przeciwstawia się tezie, jakoby była Ona rodzicielką człowieka czy rodzicielką Chrystusa, jak gdyby Chrystus nie był Bogiem. Tym samym Sobór Konstantynopolski II broni prawdy, że jest Ona właściwie i prawdziwie Bożą Rodzicielką, i Ten sam, który przed wiekami zrodzony jest z Ojca jako Słowo Boże, w ostatnich czasach z Niej samej się począł i narodził, a święty Sobór w Chalcedonie uznał Ją w myśl Soboru Efeskiego za Bogarodzicę.

W soborowym orzeczeniu obok zasadniczych tematów chrystologicznych znalazło się miejsce na jedną niewielką, ale ważną wstawkę maryjną. Przy potwierdzeniu pełnego prawa Maryi do tytułu *Bogarodzica* (Θεοτόκος), sobór obdarza Ją jeszcze jednym niezwywalnym tytułem, uznając Ją za Maryję, *zawsze Dziewicę* (ἀειπάρθενος), już od samego momentu poczęcia¹⁴.

Anatematyzm VII:

Jeśli ktoś mówi «w dwóch naturach» i nie wyznaje, że w bóstwie i w człowieczeństwie poznawany jest jedyny Pan nasz Jezus Chrystus, zaznaczając przez to samo różnicę natur, których niewypowiedziane zjednoczenie nastąpiło bez pomieszania, tak, że ani Słowo Boże nie zostało zamienione w naturę ciała, ani ciało nie przemieniło się w naturę Słowa (każda bowiem z natur pozostaje tym, czym jest ze swej natury, nawet po dokonaniu zjednoczenia według hipostazy); jeśli zatem przyjmuje wymienioną formułę jako oznaczającą podział na części w tajemnicy Chrystusa, albo jeśli wyznając ilość natur w jednym i tym samym Panu naszym Jezusie Chrystusie, wcielonym Słowie Bożym, nie tylko w teorii przyjmuje różnicę natur, z których jest Chrystus złożony, różnicy, która nie jest usunięta przez zjednoczenie (Jeden bowiem jest z dwóch i przez jednego są

¹³ Por. B. Sesboué, *W nurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, 374.

¹⁴ Por. tenże, *Gesù Cristo nella Tradizione della Chiesa*, 159nn; T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego*, 286.

dwie), lecz dlatego posługuje się ilością natur, aby ujmować natury osobno, każdą w jej własnej hipostazie – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.

Anatematyzm VII jest szczególnie ważny z powodu dokładnej interpretacji słynnej formuły «*w dwóch naturach*». Ma on na celu podkreślenie odrębności natur, a zarazem ich jedność, i to taką, że Słowo nie przemieniło się w ciało, a ciało nie przekształciło się w naturę Słowa. Oznacza to, że jedna i druga natura pozostają nadal tym, czym są przez swoją istotę, jednocząc się w jednej osobie, nawet po dokonaniu zjednoczenia hipostatycznego. Tajemnica wcielenia uwydatnia natomiast fakt, że obydwie natury trwają w jednej hipostazie¹⁵.

Wyrażenie «*w dwóch naturach*» oznacza różnicę między dwiema naturami, które nie mieszają się, a jednocześnie nie przestają być tym, czym są same przez się. Nie ma tu jednak podziału, jak gdyby stawiano je jako dwa osobne istnienia. Rozróżnienie między naturami jest wyraźnie zachowane, nie ma jednak między nimi zmieszania, ale nie ma też podziału¹⁶. W bóstwie i człowieczeństwie poznawany jest jedyny Pan nasz Jezus Chrystus. Stwierdzenie to oznacza różnicę natur, z których nastąpiło zjednoczenie bez pomieszania, tak, że ani Słowo nie zostało zamienione w naturę ciała, ani ciało nie przemieniło się w naturę Słowa. Każda z natur pozostaje tym, czym jest ze swej natury, nawet po dokonaniu zjednoczenia hipostatycznego. W orzeczeniach Soboru Konstantynopolskiego II po raz pierwszy użyty też został przez Magisterium Ecclesiae klasyczny już wtedy termin techniczny, *unia hipostatyczna*, oznaczający zjednoczenie obu natur w osobie Boskiego Logosu¹⁷.

Anatematyzm VIII:

Jeżeli ktoś wyznaje, że unia powstała z dwóch natur, boskiej i ludzkiej, albo mówi o jednej naturze Boga – Słowa Wcielonego, lecz nie pojmuje tego tak, jak nauczali święci Ojcowie, a mianowicie, że przez dokonanie się zjednoczenia hipostatycznego natury boskiej i natury ludzkiej stał się jeden Chrystus, lecz jeśli z takich wyrażenń usiłuje wyprowadzać wniosek o jednej naturze czy istocie bóstwa i ciała Chrystusa – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych. Gdy bowiem mówimy, że Jednorodzone Słowo zjednoczyło się hipostatycznie, nie twierdzimy, że zaistniało jakieś wzajemne zmieszanie natur, ale rozumiemy raczej przez to, że Słowo zjednoczyło się z ciałem, lecz każda z dwu natur nadal pozostała tym, czym była. Dlatego właśnie jeden jest Chrystus, Bóg i człowiek,

¹⁵ Por. B. Sesboüé, *Gesù Cristo nella Tradizione della Chiesa*, 159-161; T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego*, 288.

¹⁶ Por. B. Sesboüé, *W nurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, 374-375.

¹⁷ Por. G.L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, Kraków 1998, 376-377.

ten sam jest jednocześnie współlistotny Ojcu według swego Bóstwa i współlistotny nam według człowieczeństwa.

Kościół Boży odrzuca i wyłącza zarówno tych, którzy w Nim rozróżniają części i dzielą Go, jak i tych, którzy wprowadzają zmieszanie [natur] do tajemnicy Bożej ekonomii [wcielenia] Chrystusa.

Anatematyzm ósmy usiłuje dać poprawną wykładnię Cyrylowej formuły: *Jedna natura Boga Słowa wcielona*, tak aby można ją było rozumieć zgodnie z doktryną Chalcedonu. Ojcowie soboru wyraźnie zastrzegają się, że mówiąc o hipostatycznym zjednoczeniu Jednorodzonego Słowa, nie opowiadamy się za wzajemnym zmieszaniem natur. Rozumiemy raczej przez to, że Słowo zjednoczyło się z ciałem, lecz każda z dwu natur nadal pozostała tym, czym była. Jeden jest zatem Chrystus, Bóg-człowiek, ten sam współlistotny Ojcu według bóstwa i ten sam współlistotny nam według człowieczeństwa. Kościół Boży odrzuca i wyłącza zarówno tych, którzy w Nim rozróżniają części i dzielą Go, jak i tych, którzy wprowadzają zmieszanie natur do tajemnicy wcielenia Chrystusa.

Ósmy anatematyzm przeciwstawia się Eutychesowej interpretacji formuł Cyryla, pojmując je w świetle orzeczenia Chalcedonu. Przez wzgląd na Cyryla sobór podejmuje zwłaszcza słynną formułę «*jedynej wcielonej natury Boga-Słowa*», aby uściślić, pod jakim warunkiem może być ona uprawniona i ortodoksyjna. Nie dopuszcza ona żadnego zmieszania pomiędzy dwiema naturami, bowiem jedyny Chrystus pozostaje współlistotny jednocześnie Ojcu i ludziom. Powinna być zatem rozumiana w znaczeniu jedynej hipostazy¹⁸.

W dokumencie Soboru Konstantynopolskiego II powraca jeszcze raz myśl z anatematyzmu czwartego i piątego. Przy stwierdzeniu jedności osobowej w złączeniu dwóch natur chodziło o uniknięcie z jednej strony sugestii Eutychesa o zmieszaniu natur, a z drugiej – opinii Nestoriusza o ich oddzieleniu i o czysto zewnętrznym zespoleniu. W miejsce odrzucanych opinii wyakcentowana została doktryna Cyryla i Chalcedonu o *jedności hipostatycznej*, a więc bazującej na jednej osobie, czyli hipostazie¹⁹.

¹⁸ Por. B. Sesboüé, *Gesù Cristo nella Tradizione della Chiesa*, 161-162; B. Sesboüé, *W nurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, 375; T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego*, 288.

¹⁹ Por. B. Sesboüé, *Gesù Cristo nella Tradizione della Chiesa*, 161-162; G.L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, 377; T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego*, 287.

Anatematyzm IX:

Jeżeli ktoś mówi, że oddajemy cześć Chrystusowi w dwóch naturach i stąd wprowadza oddzielnie dwie adoracje, jedną skierowaną do Boskiego Słowa i drugą, odnoszącą się do człowieka; albo jeśli ktoś dla odrzucenia ciała lub dla pomieszania Bóstwa i człowieczeństwa, opowiada rzecz nieprawdopodobną, to znaczy wprowadza pojęcie jednej natury czy istoty o połączonych elementach i w ten sposób adoruje Chrystusa, a nie czci w jednej adoracji Boskiego Słowa Wcielonego razem z Jego ciałem, jak to zostało przekazane od początku Kościołowi Bożemu – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.

Mówiąc o oddawaniu kultu Chrystusowi w dwóch naturach, ojcowie soboru zastrzegają w dziewiątym anatematyzmie, iż nie można stąd wyciągać wniosku o dwóch oddzielnych adoracjach: jednej skierowanej do Boga-Słowa, drugiej natomiast do człowieka. Należy bowiem w jednej adoracji czcić Chrystusa, Boskie Słowo, razem z Jego ciałem. Jeżeli ktoś zatem mówi, że oddajemy kult Chrystusowi w dwóch naturach i stąd wyprowadza się oddzielnie dwie adoracje, jedną skierowaną do Boga-Słowa, drugą do człowieka, i w ten sposób adoruje Chrystusa, nie czcząc w jednej adoracji wcielonego Boga-Słowa razem z Jego ciałem, winien być wyłączony ze społeczności wiernych.

W ten sposób sobór jeszcze raz podkreśla podstawową jedność w Jezusie Chrystusie, której fundamentem jest osoba odwiecznego Logosu. To właśnie osoba sprawia, iż mimo posiadania dwóch odrębnych natur, boskiej i ludzkiej, Jezus Chrystus pozostaje zawsze jeden i ten sam²⁰.

Anatematyzm X:

Jeżeli ktoś nie wyznaje, że Pan nasz Jezus Chrystus, ukrzyżowany w ciele, jest prawdziwym Bogiem, Panem chwały i jednym z Trójcy Świętej – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.

Dziesiąty anatematyzm stanowi podsumowanie całości wcześniejszego wywodu. Jest w nim wyrażenie prawdy o Jezusie Chrystusie, który, będąc jednym z Trójcy Świętej, jako prawdziwy Bóg i Pan chwały został ukrzyżowany w swoim ciele.

Także z tego orzeczenia jasno widać akcent położony przez sobór na jedność w Jezusie Chrystusie, której fundament widziano w osobie odwiecznego Logosu.

²⁰ Por. B. Sesboüé, *W nurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, 372-373; T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego*, 287.

Właśnie osoba sprawia, iż mimo posiadania dwóch odrębnych natur, boskiej i ludzkiej, Jezus Chrystus jest jeden i ten sam.

Anatematyzmy XI-XIV stanowią zbiorcze potępienie wszystkich wcześniej opisanych heretyckich tez, do których dołączono także potępienie Orygenesesa.

Na Soborze Konstantynopolskim II dopracowano teologię Chalcedonu w świetle chrystologii Cyryla, która zapanowała zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Owoce Soboru Konstantynopolskiego II była niezachwiana obrona Soboru Chalcedońskiego przez Kościół zachodni. Ta solidarna postawa w tej jednej kwestii umacniała wewnętrzną zwartość chrześcijaństwa i świadczyła na zewnątrz o jego sile. Dzięki temu Sobór Chalcedoński począł urastać w oczach ludzi Kościoła do rangi jednego z najważniejszych wydarzeń w dziejach chrześcijaństwa²¹.

Sobór Konstantynopolski II stanowi realny postęp w stosunku do Chalcedonu. Podczas gdy Sobór Chalcedoński zaliczono do czterech wielkich soborów Kościoła, wiek później Grzegorz Wielki przyrówna cztery wcześniejsze wielkie sobory do czterech Ewangelistów, dodając do nich również piąty sobór, Sobór Konstantynopolski II. Sobór ten nie tylko obronił autorytet Soboru Chalcedońskiego, ale też pogłębił jego teologię. Późniejsze uznanie tego soboru przez papieży i Kościół przyznało jego decyzjom walor powszechności, który należy rozumieć na miarę jego recepcji przez Kościół. I dlatego następnymi papieżami, a także Tradycją niepodzielnego Kościoła, zaliczą go do soborów powszechnych²².

Bibliografia

- Amato A., *Gesù il Signore. Saggio di cristologia*, Bologna 1988.
- Kessler H., *Christologie*, w: Th. Schneider (red.), *Handbuch der Dogmatik*, Düsseldorf 1992, 241-442.
- Łukaszuk T.D., *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego. Dogmat chrystologiczny w ujęciu integralnym*, Kraków 2000.
- Müller G.L., *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, Kraków 1998.
- Schönborn Ch., *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*, Poznań 2002.
- Sesboüé B., *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa. Per una attualizzazione della cristologia di Calcedonia*, Cinisello Balsamo 1987.
- Sesboüé B., *W nurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, w: B. Sesboüé – J. Wolinski (red.), *Bóg zbawienia. Tradycja, reguła i Sym-*

²¹ Por. tamże, 290-291.

²² Por. B. Sesboüé, *W nurcie Chalcedonu: chrystologia i soteriologia od VI wieku*, 370-371; M. Starowieyski, *Sobory Kościoła niepodzielnego*, 93-94.

*bole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chry-
stologicznych*, Kraków 1999, 367-445.

Starowieyski M., *Sobory Kościoła niepodzielonego. Część I: Dzieje*, Tarnów 1994.

Ziegenaus A., *Katholische Dogmatik. Band 4: Jesus Christus. Die Fülle des Heils.
Christologie und Erlösungslehre*, Aachen 200.

Summary

THE CHRISTOLOGY OF THE SECOND COUNCIL OF CONSTANTINOPLE

All that is essential from the Christological viewpoint found its expression at the Second Council of Constantinople in the ten Anathemas. These basically concern three issues: the affirmation of the indisputable unity of the Logos (also following the Incarnation) with the untouchable integrity of the divine and human natures being asserted; the exclusion of any division within the Logos, thanks to which Its unification with the human nature is tantamount to a unification within a person. The last issue regards the reinterpretation of the Chalcedonian Definition, «*in two natures*» so that it should be in agreement with the teaching of Cyril of Alexandria. The Second Council of Constantinople was accepted owing to its reference to the Council of Chalcedon. Consequently, the first ten anathemas of the Second Council of Constantinople can be looked upon as the interpretation of the Council of Chalcedon.

Key words: the Second Council of Constantinople; Cyril of Alexandria; the Council of Chalcedon; Anathemas, the unity of the Logos following the Incarnation; the integrity of the divine and human natures; the Definition «*in two natures*».